

12-latek spowołnił przeciwników homoseksualistów

13 września 2016

Młody Meksykanin stanął na trasie marszu przeciwników legalizacji małżeństw jedнопłciowych z rękami rozłożonymi w geście „nie przejdziecie”. Odważne zachowanie chłopca zarejestrował obiektyw jednego z fotoreporterów. Mamy więc poważnego kandydata do lauru World Press Photo, a w mediach społecznościowych użytkownicy snują porównanie z Tiananmen.



Chłopiec stojący na środku jezdni z rozłożonymi ramionami, a naprzeciwko niego maszerujący 11-tysięczny tłum przeciwników homoseksualistów – taka fotografia autorstwa Manuela Rodrigueza od soboty robi furorę na „Twitterze”. Chłopiec co prawda w ostatniej chwili zszedł z trasy marszu, jednak na chwilę zdołał do spowołnić, wprowadzając w konsternację jego uczestników. To jedna chwila wystarczyła, by stał się prawdziwym bohaterem internautów z całego świata, zwłaszcza tych sympatyzujących ze środowiskami LGBT.

Miniony weekend w Meksyku upłynął pod znakiem ulicznych demonstracji zwolenników i przeciwników równości małżeńskiej. Wszystko za sprawą zapowiedzianej przez prezydenta Enrique

Pena Neta ustawy, dającej zielone światło na rozszerzenie prawa do zawierania związków małżeńskich również na pary jedнопłciowe. Takie przepisy miałyby obowiązywać w całym kraju. Obecnie osoby LGBT cieszą się taką możliwością jedynie w 10 z 31 stanów. Równość w tym zakresie jest gwarantowana m.in. przez rządy lokalne w Mexico City i kilku mniejszych stanach.

Manifestacja, którą na chwilę zatrzymał 12-latek, była marszem przeciwników równości, którzy szli ulicami miasta Meksyk pod hasłami, które przypominają nieco te znane z Polski. Na transparentach można było przeczytać m.in. „Dzieci potrzebują i matki, i ojca” oraz „Obudźcie się i brońcie rodziny”. Organizator tej defilady – Narodowy Front dla Rodziny domaga się wpisania do konstytucji zakazu zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. W stolicy maszerowali również zwolennicy ustawy, którzy z kolei prezentowali banery z hasłami: „Też jesteśmy rodzinami”, „Szanuję wasze rodziny, uszanujcie moją”.

Fotograf, który uwiecznił niezwykły moment, przyznał potem, że udało mu się porozmawiać z chłopcem. Anonimowy, niestety, 12-latek przyznał podobno, że „nienawidzi nienawiści” i ma wujka, który jest homoseksualistą. Użytkownicy „Twittera” skojarzyli gest wykonany przez młodego Meksykanina z sytuacją zarejestrowaną w 1989 roku na placu Tiananmen w Chinach, gdzie nieznany mężczyzna stanął na trasie czołgów.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: Manuel Rodríguez

Źródło: Strajk.eu